

WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Żabia Wola, II wojna światowa, współczesność
Słowa kluczowe	życie codzienne, majątek ziemski, rolnictwo, praca na polu, maszyny rolnicze

Rolnictwo kiedyś i dziś

Porównując stan rolnictwa kiedyś i dzisiejszy, zmechanizowany, mogę powiedzieć, że kiedyś to trzeba było ciężko fizycznie pracować, a w tej chwili trzeba umieć obsługiwać urządzenia, nic więcej. Kiedyś w zbożu występowały różne chwasty, dzisiaj w miesiącu maju bądź najpóźniej na początku czerwca rozpylaczem jedzie i rozpyła środki przeciwchwastowe i zboże tych chwastów nie ma. Obróbkę kartofli kiedyś to chłopci na wsi ręcznie robili, rzadko który miał płużek, żeby obsypywać kartofle, wszystko to ręcznie szło, ale poza tym nie mieli dużych terenów. W majątku były normalnie pługi, takie na cztery rzędy, para koni szła, ciężkie to było, bo to drewniane były, rama drewniana i pługi, no podnoszenie tego było trochę ciężkie, ale chłopci mieli siłę. Dzisiaj mechanicznie jedzie bez żadnych problemów traktorem tylko patrzy czy równo. Jak było kopanie buraków to ręcznie takimi hakami wyciągane były na kupę, potem wyciąganie tych liści, segregowanie, przecież ile te kobity się narobiły. A dzisiaj jedzie kombajn, ścina, segreguje liście osobno, buraki osobno, spokój ma, tak samo z kartoflami. No jak mówię, mechanizacja w rolnictwie jest bardzo wysoka, zwłaszcza jak się ma kilkanaście hektarów, bo na małym, na jednym czy dwóch hektarach to szkoda nawet się męczyć, bo to mały zysk z tego.

Data i miejsce nagrania	2019-05-13, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"